Nr. 1 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 3 stycznia 1936 Rok 126

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

WALKA O CENY.

II.

Wysokość cen działa paraliżująco nietylko na rynku wewnętrznym. Stanowi ona również i hamulec dla wywozu naszych towarów zagranicę. By móc konkurować na rynku eksportowym, trzeba dawać towar co najmniej tak tani, jak daje zagranica. W przeciwnym razie jest się poza nawiasem możliwości sprzedażnych. I faktem jest, że nadmierne ceny uniemożliwiają nam często konkurencję na rynku światowym.

Fala obniżki cen musi się potoczyć w głąb i w szerz. Musi dotrzeć do spożywcy i ułatwić mu życie. Trzeba, aby tym, którzy nie widzą konieczności dobrowolnego dostosowania się do faktu obniżki węgla i żelaza, cukru i papieru otworzono oczy. Tym, którzy są głusi na apel Rządu i na wołania świata pracy, powiedziano, że niemożliwe są już więcej manipulacje i kruczki, unicestwiające wielkie cele obniżenia kosztów utrzymania rodzin pracowniczych. Trzeba im wkońcu powiedzieć, by do zmienionych wskaźników cen surowców i produktów podstawowych zastosowali się we własnym interesie. Bo potanienie jest najważniejszym warunkiem zwiększenia obrotów. Niskie ceny to zwielokrotnienie sprzedaży.

Nadmierne ceny — to przekleństwo, ciążące na naszem życiu gospodarczem, odstraszające spożywcę krajowego i paraliżujące wymianę towarową na zewnątrz. W ciągu pięciu lat ostatnich zużyły się i uległy zniszczeniu sprzęty domowe i narzędzia pracy. Nabycie ich stało się koniecznością. Ale wciąż stoi temu na przeszkodzie barjera w postaci wysokich cen. Trzeba, aby ta barjera runęła. Trzeba, by hasłem dnia stałe się niskie ceny. One są jedynym warunkiem większych obrotów gospodarczych, wzrostu spożycia, ożywienia produkcji, zwiększenia możliwości eksportowych Polski, wzrostu zatrudnienia bezrobotnych, rozbudowy gospodarczej kraju, lepszej przyszłości naszego gospodarstwa.

Mamy już przejawy zrozumienia tego doniosłego zagadnienia w sferach organizacyjnych przemysłu, handlu i rzemiosła. Ale trzeba, aby to zrozumienie dotarło też do tych setek tysięcy punktów sprzedażnych, rozsianych po całym kraju, do sklepu na głównej ulicy miasta i do sklepiku na przedmieściu czy na wsi. Musi się rozpocząć indywidualna akcja każdego sprzedawcy. Muszą w oknach sklepów ukazać się wywieszki, podające do wiadomości, że towar potaniał, wskazujące na nowe ceny i zachęcające do zakupów.

Akcja Rządu dała wyniki. Zostały obniżone ceny na najpoważniejsze artykuły pierwszej potrzeby. Istnieją dziś odpowiednie warunki, by i cały szereg innych artykułów został w swych cenach obniżony. Teraz właśnie rozpocząć się musi dodatnia działalność wymiany towarowej. Bo tylko aparat wymiany t. j. handel zadecyduje, czy cała akcja Rządu racjonalnej obniżki cen zbliży się do społeczeństwa i czy społeczeństwo odczuje naprawdę całą tę falę niskich cen.

Obserwując sytuację na rynku, stwierdzić należy, że fala obniżki cen napotyka jeszcze tu i ówdzie na opory. Czasem ze strony skartelizowanego przemysłu, czasem ze strony kupiectwa, które uważa kalkulacje zniżonych cen, przeprowadzone przez Rząd, za niemożliwe do przyjęcia dla siebie. Te tarcia i sprzeciwy muszą się ułożyć i wyjaśnić. Chwilowe przykrości obniżki pokryje wzmożona konsumcja. Pozorne straty w pierwszej chwili ustąpią na rzecz zwielokrotnienia sprzedaży.

Idzie tu jeszcze o jedno. Dla każdego, kto chociaż trochę zastanawia się nad stosunkami społecznemi i nad konsekwencjami na przyszłość, wynikającemi z sytuacji obecnej, jasnem jest, że obecny poziom zarobków robotniczych jest już tak niski, że o jakiemkolwiek dalszem ich obniżaniu mowy być nie może. To też obecna akcja w kierunku obniżki cen w żadnym wypadku nie może spaść na barki robotników. Przeciwstawić się temu energicznie muszą Inspektorzy pracy w myśl dyrektyw Ministerstwa Opieki Społecznej.

Kto nie rozumie obecnie przeżywanego momentu, kto nie bierze udziału w rozgrywającej się walce, kto nie rozumie, że ofiary być muszą i nie rozumie wyjątkowej doniosłości tych ofiar, ten nie dorósł do powagi obecnego momentu dziejowego. Ten jest wartościowo ujemny, o niskim poziomie uświadomienia narodowego, moralnego i gospodarczego.

W bitwie, wydanej kryzysowi musi wziąć udział cały Naród. Wtedy ta bitwa będzie wygrana. **Gd.**

Składanie życzeń Panu Prezydentowi R. P.

Warszawa. 2. I. (PAT.) Zgodnie z przyjętym zwyczajem, Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował życzenia z okazji Nowego Roku dnia 1 stycznia na Zamku królewskim.

O godz. 10 rano składali życzenia u apartamentach prywatnych: personel kancelarji cywilnej i wojskowej oraz protokół dyplomatyczny, o godz. 10 min. 30 p. Prezes Rady ministrów. — Następnie pan Prezydent przyjął życzenia od Generalnego Inspektora sił zbrojnych, poczem życzenia złożyli członkowie Rządu.

Zaraz potem Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu p. Premjera i Generalnego Inspektora sił zbrojnych, członków rządu, kancelarji cywilnej, gabinetu wojskowego i protokołu dyplomatycznego udał się do kaplicy zamkowej, gdzie ks. dr. Humpola odprawił Mszę św. Po zakończeniu ceremonji religijnej, Pan Prezydent Rzplitej udał się do sali marmurowej.

Tymczasem przez „schody senatorskie" i galerję, prowadzącą od nich do sali Batorego, wchodzili na zamek: JE. ks. Kardynał Kakowski, Arcybiskup metropolita warszawski, Marszałkowie Sejmu i Senatu, dygnitarze państwowi i Korpus dyplomatyczny w komplecie w galowych mundurach. Oddział kompanji zamkowej oddawał honory wojskowe w galerji. Pan Prezydent Rzplitej przyjął nasamprzód w sali marmurowej na osobnych audjencjach JE. ks. Kardynała panów Marszałków Sejmu i Senatu, oraz panów Prezesów Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego, poczem o godz. 11.30, poprzedzony przez dyrektora protokołu, w towarzystwie Prezesa Rady ministrów i Ministra spraw zagranicznych i otoczony członkami kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego, wszedł do sali rycerskiej, gdzie był już zgromadzony cały Korpus dyplomatyczny.

PRZEMÓWIENIE NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO.

Mgr. Kardynał Marmaggi, nuncjusz apostolski wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie! Już po raz ósmy jako dziekan Korpusu dyplomatycznego w Warszawie, mam wielki zaszczyt i prawdziwą przyjemność życzyć Waszej Ekscelencji pomyślnego Nowego Roku, tak w imieniu monarchów i głów państwa, których reprezentujemy, jak również i w naszem własnem.

W naszych myślach i w naszych sercach życzymy panu, Panie Prezydencie, szczęścia osobistego, jak również pańskiemu godnemu rządowi.

Rok ubiegły pozostanie smutnym rokiem w historji nowej Polski, ponieważ szlachetny naród polski w roku tym stracił jednego z największych swych Synów. Wszystkie mocarstwa, które tutaj reprezentujemy, skłoniły głowy razem z Panem przed trumną Marszałka Piłsudskiego. Polska, jak potężne drzewo pochyliła się aż do ziemi pod naporem burzy i zdawało się, że zostanie złamana, lecz, oto nagle, mogliśmy stwierdzić z podziwem, że, tracąc najsilniejszy swój konar, podniosła się do góry, ufna, i odnalazła w swej tysiącletniej duszy, w swej wierze i w swej wartości niezbędne soki żywotne, które — życzymy — oby były jaknajobfitsze. Podstawą życia, jak wiadomo, jest praca i wysiłek, który stanowią o postępie i zasłudze. Prawda, sprawiedliwość i pokój, stanowią o pokoju ducha w różnych dążeniach, lecz zwycięstwo może być osiągnięte tylko przez wysiłek naszej inteligencji, a przedewszystkiem przez naszą dobrą wolę.

Przypominamy sobie tutaj, nie bez wzruszającego zadowolenia, że rok ubiegły rozpoczął się wspaniałym triumfem idei pokoju i braterskiej współpracy narodów w rozwiązaniu zagadnienia Zagłębia Saary. Rok ten był następnie świadkiem porozumienia dwóch narodów, które zbrodnia marsylska przeciwstawiła jeden drugiemu.

Jeśli idzie o Polskę, byliśmy świadkami szczęśliwego załatwienia spraw pomiędzy Polską a wolnem miastem Gdańskiem dzięki głównie duchowi umiarkowania oraz dążeniom obu stron do stworzenia dobrosąsiedzkich stosunków. W przeciwieństwie, w dalekiej Ameryce konflikt o Chaco groził ponownym wybuchem (obecnie szczęśliwie zażegnanym). Istniały również groźby wojen i zatargów, które mogły poważnie zakłócić pokój Europy, tego wspaniałego ogniska cywilizacji i wszelkiego postępu.

W tej chwili pytamy się siebie szczerze, czy możemy naprawdę wierzyć,ażeby gorące wezwania anioła, zwiastującego „pokój ludziom dobrej woli", mogły pozostać długo, mimo szlachetnych wysiłków, bez odpowiedzi. Tymczasem dostojny głos zalecał niedawno sposób układu tak upragnionego, jaki jedynie, być może, jest możliwy, wzywając do „honorowego i godnego pokoju, opartego na prawie i poszanowaniu prawa". Najlepszym pokojem jest taki pokój, który powstaje z zespolenia dobrej woli, i stwarza podstawy zaufania i współpracy, a nie taki, który stwarza zwyciężców i zwyciężonych i przyczynia się do utrwalenia przekleństwa nienawiści. Ponieważ narody chcą żyć, pracować i rozwijać się, nie waham się ogłosić słowa miłości, tego słowa wzniosłego i świętego, jako przykazania Bożego. Trzeba, ażeby ludzie nie walczyli między sobą o życie i o swe dobra, lecz raczej współpracowali ze sobą nad stworzeniem warunków rozsądnego korzystania z darów bez krzywdy innych.

Oto uczucia, jakie mnie dzisiaj ożywiają i zapomocą których usiłowałem w swem przemówieniu wyrazić moje i moich drogich kolegów życzenia. Są to podarki duchowe, które pragniemy ofiarować Panu, Panie Prezydencie, dla pańskiego większego szczęścia oraz dla pomyślności miasta Warszawy, która przyjmuje nas tak gościnnie, jak również dla szczęśliwości i chwały całego szlachetnego Narodu polskiego.

ODPOWIEDŹ PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Pan Prezydent Rzplitej odpowiedział na powyższe przemówienie następującemi słowy:

Księże Nuncjuszu! Dziękując Waszej Eminencji za serdeczne wyrazy, w których zechciała wyrazić uczucia i życzenia panujących i szefów rządów, jakoteż ich godnych przedstawicieli, akredytowanych w Warszawie, pragnę prosić, by raczyła być wyrazicielem mych najgorętszych życzeń szczęścia osobistego dla ich wysokich i świetnych mocodawców i pomyślności dla ich krajów. Z wielkiem zadowoleniem wysłuchałem tak słusznej oceny przez Waszą Eminencję pozytywnych rezultatów polityki Polski w ciągu roku ubiegłego.

Rok ten zaznaczył się, jak Wasza

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Koncentracja wojsk włoskich.

Paryż. 2. I. (PAT.) Korespondent „Echo de Paris" donosi z Aten, iż Włosi dokonali na wyspach Dodekanezu poważnej koncentracji wojsk, których siła równa się prawie ogólnej liczbie efektywów angielskich w Egipcie. Na wyspach Rodos i Leros skoncentrowano 50 tys. żołnierzy. Na Rodos Włosi dysponują pozatem 80 działami. W związku z koncentracją wojsk włoskich można zauważyć znaczny ruch wojsk tureckich na wybrzeżu Anatolji, położonej naprzeciw Dodekanezu. Włosi powiększają również znacznie liczbę okrętów wojennych stacjonowanych w Dodekanezie. O ile w listopadzie Włosi dysponowali w tamtych stronach tylko dwoma krążownikami, 12 kontrtorpedowcami i 8 łodziami podwodnemi, o tyle obecnie znajdują się tam już 4 krążowniki, 17 kontrtorpedowców i 12 łodzi podwodnych. Równocześnie zgromadzono w Dodekanezie również 900 pilotów i 250 samolotów. Włosi wybudowali wreszcie trzy radjostacje i przygotowali pozycje dla artylerji na Patmos, Rodes i Leros, gdzie również zamknięto minami wejście do portów.

—o—

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

Eminencja to podkreśliła w swem pięknem przemówieniu, najcięższą z prób, jaka mogła doświadczyć zmartwychwstały Naród polski. Osobistość Marszałka Piłsudskiego dominować będzie przez swą wielkość, tak dziś, jak i w przyszłości, nad rozwojem Państwa polskiego. Dzieło jego w zakresie stosunków Polski ze światem zewnętrznym pozostanie nieśmiertelnem nietylko przez to, czego on sam dokonał, ale również przez fakt, że on to wykuł polską rację stanu, wolną od wszelkiej doktryny oderwanej, lecz opartą na pewnych, niewzruszonych zasadach. Zgodnie z temi tradycjami i z cechami charakterystycznemi naszego narodu, broniąc naszych interesów, nie tracimy nigdy z oczu obowiązku współpracy, w miarę naszych środków, z innemi narodami, nie poddając się wpływom jakichkolwiek uprzedzeń.

Polska nie może pozostać obojętną na trudności doby obecnej oraz na stan obecnych stosunków międzynarodowych. Specjalną jej troską jest przywrócenie atmosfery, w której każde państwo mogłobyześrodkować swoje usiłowania na pracy twórczej i owocnej dla dobra i pomyślności swych obywateli. Nikt nie jest bardziej powołany, niż Wasza Eminencja, do ocenienia wysiłków, dokonanych przez Polskę w celu przyczynienia się do utrwalenia tego dążenia. Jest mi niewymownie przyjemnie załączyć, za jej pośrednictwem, gorące życzenia dla członków Korpusu dyplomatycznego, zebranych w dniu dzisiejszym na zamku królewskim, aby w ciągu roku nowego duch zgody i wzajemnego zrozumienia mógł się rozwijać i zapanować pośród nas. Mogę zapewnić wszystkich szefów przedstawicielstw dyplomatycznych w Warszawie, że znajdą zawsze u Rządu polskiego tosamo dążenie do współpracy z nimi w pełnieniu ich misji, którą ożywiać winno jedynie pragnienie połączenia ludów we wspólnej odpowiedzialności wobec historji".

Po krótkiej rozmowie z szefami misyj, Pan Prezydent Rzplitej, poprzedzony przez dyrektora protokołu i otoczony przez członków kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego, przeszedł do przyległych sal, przyjmując życzenia: w sali tronowej od duchowieństwa wszystkich wyznań, w gabinecie królewskim — od sądownictwa, w „garderobie królewskiej" — od podsekretarzy stanu i dygnitarzy państwowych, w „sypialni królewskiej" od rektorów i Senatów wyższych uczelni, w „sali audjencjonalnej" w asyście Generalnego Inspektora od przedstawicieli wojska, w „sali canaletta" — od posłów i senatorów, w „sali obiadów czwartkowych" — od urzędników państwowych, w „sali asamblowej" — od przedstawicieli społeczeństwa i organizacyj.

Nowy Rok u Wojewody Beliny Prażmowskiego.

Tradycyjnym zwyczajem w dniu Nowego Roku zjawili się u p. wojewody Beliny Prażmowskiego przedstawiciele władz i instytucyj, aby na ręce Jego złożyć życzenia dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu.

Jako pierwsi jawili się Naczelnicy Wydziałów Urzędu wojewódzkiego, Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji, lwowscy starości powiatowy i grodzki, wojewódzki komendant PP. z delegacją Korpusu Oficerskiego PP., w których imieniu przemówił wicewojewoda Marjan Sochański.

Skolei złożyli życzenia naczelnicy władz i instytucyj, dyrektorowie banków, instytucyj finansowych, konsulowie państw obcych, reprezentanci załogi lwowskiej z pułk. Fydą na czele, stowarzyszenia i organizacje, związki itp.

Imieniem prasy zjawili się: prezydjum Towarzystwa Dziennikarzy Polskich i Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich: prezes Laskownicki i wiceprezesi Szenderowicz i Henryk Hescheles oraz sekretarz Tadeusz Przybylski. W imieniu Lwowskiego Oddziału PAT. kierownik Józef Burczak. Imieniem agencji „Wschód" Zacharjasiewicz, im. „Kurjera Warszawskiego" Zygmunt Kiełb.

O godz. 13-ej składano życzenia na ręce prezydenta miasta p. W. Drojanowskiego.

Nocne posiedzenie Izby Deputowanych.

Paryż. 2 I. (PAT.) Po 24-o godzinnych obradach parlament francuski uchwalił ostatecznie dziś rano całość budżetu na rok 1936.

Projekt budżetu na rok 1936 przesłany w ubiegły poniedziałek do senatu powrócił wczoraj popołudniu do Izby z całym szeregiem poprawek. M. in. uchwalone przez senat wnioski doprowadziły do zamknięcia budżetu zamiast, jak pierwotnie przewidywano nadwyżką kilkudziesięciu miljonów, deficytem 125 milj. fr. Izba przystąpiła natychmiast do obrad nad temi poprawkami. Część ich przyjęto, większość odrzucono. Projekt budżetu został następnie odesłany ponownie do senatu. Nastąpiło to o północy.

O godz. 3-ej nad ranem projekt powrócił do Izby deputowanych z deficytem zmniejszonym do 90 miljonów franków. Poprawki senatu znów stały się przedmiotem obrad, najpierw komisji finansowej, potem o godzinie 4.15 plenarnego posiedzenia. Tym razem budżet zamknięty został nadwyżką 2 miljonów fr. Skolei projekt odesłano do senatu. Ostatecznie o godzinie 7.10 rano Izba deputowanych poraz ostatni przystąpiła do pracy. Wkońcu projekt budżetu, wędrujący między pałacem burbońskim, gdzie mieści się Izba deputowanych a pałacem luxemburskim, gdzie obraduje senat, został całkowicie uzgodniony i przyjęty o godzinie 8.20.

Nocne obrady Izby deputowanych przedstawiały widok dość oryginalny. Brało udział w tem nocnem posiedzeniu około 30 deputowanych, niektórzy z nich przybyli we frakach i smokingach. Przed północą i ta liczba przerzedziła się nieco, poczem dopiero około godziny 4-ej nad ranem przybyli nowi deputowani, luzując swych zmęczonych kolegów.

Po przyjęciu budżetu premjer Laval w Izbie deputowanych, a minister sprawiedliwości w senacie odczytali dekret o zamknięciu sesji parlamentarnej.

Ostatecznie uchwalony projekt budżetu zamyka się nadwyżką dochodów w wysokości 12.078.541 franków. Po stronie wydatków budżet wynosi 40.437.808.525 fr., a po stronie dochodów 40.449.887.066 fr. Fakt uchwalenia w terminie budżetu państwa został przyjęty z zadowoleniem przez opinję publiczną i sfery gospodarcze.

Po uchwaleniu budżetu i po rozpoczęciu wakacyj parlamentarnych nastąpi pewien okres rozejmu politycznego — pisze „Echo de Paris". Jakkolwiek życzymy sobie, aby okres ten był jak najdłuższy, to jednak stwierdzić musimy, że zapowiada się on raczej na bardzo krótko. Radykali są wzburzeni. Niewielka grupa deputowanych radykalnych, którzy oddali swe głosy za rządem, była w ciągu trzech ostatnich dni przedmiotem ataków i gróźb ze strony lewicy. Ugrupowania, wchodzące w skład frontu ludowego myślą już o nowym ataku na rząd.

Prasa angielska o zerwaniu stosunków.

Londyn. 2. I. (PAT.) Prasa angielska poświęcała dotąd bardzo mało uwagi zerwaniu przez Urugwaj stosunków dyplomatycznych z Sowietami, nie zamieszczając na ten temat żadnych obszerniejszych komentarzy. Dopiero dzisiejszy „Times" występuje z artykułem redakcyjnym, w którym zarzuca Sowietom systematyczne uprawianie agitacji komunistycznej na terenach południowej i środkowej Ameryki a zwłaszcza podkreśla przygotowywanie zaburzeń w Brazylji i na Kubie.

„Times" zapytuje jak to jest możliwe, aby Stalin mógł być równocześnie głównym czynnikiem kierowniczym sowieckiego aparatu państwowego i naczelnym członkiem Kominternu, z którym rząd sowiecki wyrzeka się łączności. Osobliwy dualizm — pisze dziennik — w którym prawa ręka dyktatora Rosji nie wie co czyni lewa, napewno sprawi dyplomacji sowieckiej znaczne kłopoty i przyczyni się do wzrostu trudności w łonie Ligi Narodów.

ŻYCZENIA DLA OJCA ŚW.

Poznań. 2 I. (PAT.) Dzisiaj o godz. 11 prymas Polski ks. kardynał Hlond przyjmował w pałacu arcybiskupim życzenia noworoczne dla stolicy apostolskiej, które składali przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych, instytucyj kulturalnych i gospodarczych oraz społeczeństwa. Wśród gratulantów byli m. in. pp. wojewoda poznański płk. Artur Maruszewski, w zastępstwie dowódcy OK. 7 gen. Zachorski i płk. Świtalski.

ZNACZENIE WIZYTY KRÓLA BELGIJSKIEGO.

Paryż. 2 I. (PAT.) „L'Oeuvre" twierdzi, że obecna wizyta króla belgijskiego w Anglji posiada mniejsze znaczenie, niż poprzednia. Król rzekomo w dalszym ciągu popierał tezy, jakie przedstawił rządowi angielskiemu przed piętnastu dniami.

Podczas swej pierwszej wizyty król Leopold rzekomo przywiózł list króla włoskiego do króla angielskiego.

Król belgijski miał rzekomo również poprzeć politykę belgijskiego ministra spraw zagranicznych. domagającego się udziału rządu belgijskiego w przyszłych rokowaniach z Niemcami.

—o—

ORĘDZIE HITLERA.

Berlin. 2 I. (PAT.) Dziś w południe minister propagandy dr. Goebbels odczytał przed mikrofonem radjostacji niemieckich orędzie noworoczne kanclerza Hitlera do partji narodowo-socjalistycznej.

Kanclerz powiedział między innemi: Rok przyszły będzie znowu rokiem zdecydowania i siły. Im bardziej wzrastać będzie siła Rzeszy, znajdując swój widomy wyraz w odradzającej się armji, tem bardziej przejęci będziemy ciężarem zobowiązań. Niemcy w nowym roku pozostaną również przedmurzem przeciwstawiającem się bolszewizmowi w imię kultury europejskiej. Celem dążeń niemieckich w nowym roku będzie „zachowanie pokoju zewnętrznego dla odzyskanego narodowego życia w czci i wolności". Bez względu na to, co może spotkać Niemcy, partja pozostanie trwałym i niezniszczalnym filarem niemieckiej siły życiowej.

—o—

2000 M. NAD PRZEPAŚCIĄ.

Paryż. 2 I. (PAT.) Na kolejce linowej w pobliżu Chamonix miał miejsce wypadek, który omal nie pociągnął za sobą tragicznych następstw. Wagon z 20 turystami wykoleił się i zawisł w powietrzu na wysokości 2 tys. metrów. Pomocniczy kabel nie dopuścił na szczęście do runięcia w przepaść wagonu, który po 7 godzinach uciążliwej pracy wśród zamieci śnieżnej udało się osadzić na linie. Naskutek tego wypadku w powietrzu pozostawał również przez ten czas inny wagon, którym jechał m. in. deputowany m. Paryża przewodniczący Jeunesses Patriotes Taittinger.

WIECZÓR HUCULSKI W PARYŻU.

W Paryżu odbył się w sali redakcji „Journala" wieczór poświęcony huculszczyźnie, zorganizowany przez sekretarkę generalną Tow. Przyjaciół Polski p. Rose Bailly, staraniem tego Towarzystwa oraz Tow. Renaissance.

Sala była wypełniona publicznością. Obecny był m. in. ambasador Chłapowski z małżonką. Na program wieczoru złożyły się: film o Huculszczyźnie, pogadanka pani Bailly i część koncertowa w wykonaniu p. H. Dickstelnówny. Wieczór zakończył się kwestą na zasilenie funduszu gwiazdkowego dla dzieci polskich we Francji, powstałego z inicjatywy p. ambasadorowej Chłapowskiej.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.!

Wiadomości bieżące.

2 stycznia 1936 — **Czwartek**

Makarego ap.
Jutro: Genowefy p.
Wschód słońca 7·46
Zachód „ 15·34

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu".

Piątek godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu".

Sobota godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu".

Niedziela godz. 15.30 „Awantura w raju". — Godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu".

Poniedziałek godz. 15.30 „Pastorałka".— Godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu".

Wtorek godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Dodek na froncie" z Dymszą.

CHIMERA: „Nasze słoneczko" z Shirley Temple.

COLOSSEUM: „Młode orły" oraz rewja „Kochajmy się... — ściskajmy się..".

GRAŻYNA: „4 i pół muszkieterów".

KOPERNIK: „Wesoła rozwódka" z Gingers Roggers i Fred Astaire.

MARYSIENKA: „Napad na Kongo".

MUZA: „Droga do szczęścia".

PALACE: „Manewry miłosne".

PAN: „Sequoia".

PAX: „Wyspa skarbów" i barwna komedyjka.

RAJ: „Wesoły jubileusz Mickey Mouse"

STYLOWY: „Pod palącem niebem Argentyny" oraz rewja.

ŚWIT: „Wesoły jubileusz Mickey Mouse".

TĘCZA: „Wesoła wdówka".

TON: „Tyś mój cały świat" z Luizą Ulrich i Hansem Moserem.

UCIECHA: „Perły hrabiny".

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-mej wieczorem operetka „Przygoda w Grand Hotelu" P. Abrahama z Janiną Kulczycką. Reż. K. Tatarkiewicza.

— **Teatr Rozmaitości** dziś nieczynny.

KOMUNIKATY.

— **Dyrekcja MKE.** zawiadamia, że ważność rocznych kart wolnej jazdy tramwajami, wydanych w r. 1935 przedłuża się do 15 stycznia 1936 włącznie. Równocześnie zwraca uwagę, że znaczki miesięczne wykupione do kart miesięcznych w miesiącu grudniu 1935 r. są ważne do 3 stycznia 1936 włącznie.

— **Kinoteatry „Ton" i „Muza"** wyświetlają od dziś 2-go bm. wspaniały film wiedeński (Vorstadtvariete) „Tyś mój cały świat" z niezapomnianą Luizą Ulrich i Hansem Moserem, w rolach głównych. Cudowne i melodyjne piosenki w języku niemieckim, stawiają film ten na poziomie wysoce artystycznym. Mnóstwo ciekawych epizodów, nadzwyczajna gra artystów, oraz świetna reżyserja, ujęta z niesłychanym realizmem, przyczynią się niezawodnie do pełnego powodzenia tego filmu.

KRONIKA MIEJSKA.

Rejestracja poborowych. Zarząd Miejski król.-stoł. m. Lwowa na zasadzie art. 27 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23-go maja 1924 podaje do publicznej wiadomości interesowanych, że kartoteka poborowych urodzonych w r. 1915, będzie wyłożona do przejrzenia w Wydziale V. Wojskowym (Ratusz, III p., drzwi nr. 338) od dnia 2—15 stycznia 1936 r. włącznie, od godz. 9—12 przed południem. Każdy pominięty w kartotece lub niewłaściwie wpisany, ma prawo żądać uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu, na podstawie posiadanych dokumentów osobistych.

Morderstwo i samobójstwo. Tragiczny wypadek rozegrał się wczoraj wieczorem w mieszkaniu Krzysztofa Izdebskiego, posterunkowego, zamieszkałego przy ul. Panieńskiej 3. Otogdy Izdebski późnym wieczorem wrócił do mieszkania, aby odpocząć po 48 godzinnej ciężkiej służbie, konkubina jego Anna Kuszałowa, powodowana jakąś niewyjaśnioną zazdrością, sądziła bowiem, że Izdebski spędził noc z kobietami, strzeliła do niego trzykrotnie z rewolweru, poczem czwartą kulę wpakowała sobie w pierś. Oboje w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

Dwa samobójstwa. We wtorek popołudniu w realności przy ul. Piłsudskiego 6, jedna z lokatorek, udawszy się na strych, znalazła tam wiszące na sznurze umocowanym do jednej z belek, zwłoki dozorcy tego domu 59-letniego Andrzeja Dropy. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Dropa popełnił samobójstwo z powodu niesnasek rodzinnych. — Drugi wypadek zamachu samobójczego wydarzył się we wtorek popołudniu na klinice chorób nerwowych. Mianowicie pozostająca w leczeniu tej kliniki 22-letnia studentka WSHZ. A. Czosnykowska (ul. Łyczakowska 66) w poczekalni obok innych pacjentek czekała na swą kolej. Nagle zerwała się z krzesła i pobiegła do okna, a zanim obecni zdołali przeszkodzić, przechyliła się przez parapet i skoczyła z II. piętra na bruk. Desperatkę, która doznała złamania kręgosłupa i nóg odwieziono w stanie groźnym do szpitala. Powodem desperackiego kroku był rozstrój nerwowy.

Zabójcy ministra Pierackiego przed sądem.

Dalsze przemówienie prokuratora Żeleńskiego.

W dalszym ciągu swych wyczerpujących wywodów prokurator Żeleński przedstawił na podstawie przebiegu rozprawy w najdrobniejszych szczegółach winę poszczególnych oskarżonych. Wywody jego wywołały wielkie wrażenie wśród audytorjum.

We wtorek o godz. 17-ej, przewodniczący przerwał rozprawę do dziś godz. 10 rano.

DZISIEJSZA ROZPRAWA.

Warszawa. 2. I. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. ministra Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10.45.

W dalszym ciągu przemawia prokurator Żeleński, charakteryzując rolę poszczególnych oskarżonych.

Jeżeli chodzi o Łebeda, to jest on — podkreśla prokurator — bezpośrednim organizatorem zamachu na Ministra. Przygotowania do tego zamachu wszczął Łebed w Warszawie już w r. 1933 jako Dacko. Jest to fakt ustalony zarówno zeznaniami świadków, jak i ekspertyzami kaligraficznemi i innemi dowodami. Chociaż sam Łebed zaprzecza, jakoby był w Warszawie w roku 1933. Jego ówczesny pobyt w Warszawie miał na celu zapoznanie się z warunkami miejscowemi i wypatrzenie ofiary. Temi ofiarami mieli być ówczesny premjer Janusz Jędrzejewicz i minister sprawiedliwości Michałowski. W r. 1934 Łebed przybywa do Warszawy po raz wtóry, zaopatrzony w rewolwer, który dostarczył mu Pidhajny od Kaczmarskiego. Przybywa w towarzystwie Hnatkiwskiej jako pomocnicy, która ma ułatwiać prowadzenie wywiadu. Łebed przybył do Warszawy 15 maja celem kontynuowania wywiadu w związku z projektowanym zamachem. O czynnościach jego wiemy z zeznań kelnera kawiarni „Europejskiej", gdzie bywał minister Pieracki, z zeznań policjanta. który go obserwował na ulicy w pobliżu ministerstwa spraw wewnętrznych i z zeznań szofera Koczyka. Wyjaśnienia, jakie podał Łebed, a także Hnatkiwska co do swego pobytu w Warszawie, są niepoważne i nie zasługują na wiarę. Łebed tłumaczył się, że przyjechał do Warszawy, aby tu przeczekać do meldunku do dnia „Święta morza", kiedy to w tłumie łatwiej uda mu się wyjechać do Gdańska. Hnatkiwska towarzyszy Łebedowi niemal od samego jego przyjazdu do Warszawy aż do ucieczki.

W zeznaniach Łebeda i Hnatkiwskiej istnieją wielkie sprzeczności. Nie wątpliwie utrzymywali oni kontakt w Warszawie z Maciejką, lecz największe sprzeczności zachodzą, gdy mówią oni o dniu zabójstwa Ministra t. j. o dniu 15 czerwca. O sprzecznościach tych prokurator na podstawie sporządzonego przez siebie zestawienia mówi obszernie, podkreślając zwłaszcza sprzeczności co do godzin już po zabójstwie Ministra. Zeznania obojga oskarżonych zgodne są tylko w tem, że rozstali się oni wówczas o godz. 3-ej popołudniu, t. j. o tej godzinie, kiedy minister Pieracki, kończąc urzędowanie, wyjeżdżał na obiad. Spotkanie Łebeda z Hnatkiwską późniejsze, nastąpić miało w parku Ujazdowskim między godz. 4 a 4 i pół. Tę lukę między rozstaniem się o godz. 3 a ponownem spotkaniem wypełnia zeznanie świadka Koczyka, który taksówką wiózł Łebeda z ul. Solec na Tamkę t. j. miejsca w pobliżu trasy ucieczki Maciejki. Wyjazd tego dnia Łebeda i Hnatkiwskiej cechuje wielki pośpiech. I w szczegółach, dotyczących zarówno przyczyn wyjazdu, jak i miejsca, dokąd mieli jechać, uwydatnia się w zeznaniach obojga wielka sprzeczność.

Na tem prokurator wyczerpał swe wywody co do głównych oskarżonych, poczem przeszedł do omówienia winy tych, którzy ułatwili ucieczkę Maciejce.

Rozprawa trwa dalej.

Z EKRANU.

Dodek na froncie.

Realizator Michał Waszyński, produkcja polska (kino Apollo).

Widać odrazu, że film zrobiony jest pospiesznie. Nawet zbyt pospiesznie. Odbiło się to na wyrazistości pewnych fragmentów oraz na wykończeniu technicznem. Usterek takich czy owakich łatwo wyszukać można sporo. Ale w całości film robi miłe i pozytywne wrażenie. Przedewszystkiem treść trzyma się kupy, nie rozkleja się i to — jak zawsze w filmie — jest najważniejsze. Niektóre partje jak np. scena balu zostały ujęte wręcz doskonale. Po drugie: Dymsza, który w „Antku policmajstrze" sparafrazował po warszawsku „Rewizora" Gogolowego, tu znowu w stylu krakowskim prezentuje figurę niby Szwejka i niby kaprala Szczapy. Takie ukazanie wojny światowej na wesoło, a ponadto zaczepienie anegdoty o Legjony posiada odrazu swoją wagę. Ale przedewszystkiem kreacja Dymszy stwarza samorzutnie nowy punkt ciężkości filmu, ześrodkowany właśnie na jego kreacji aktorskiej. Jedyna w swoim rodzaju groteskowość aktorska Dymszy, chociaż czasami przeciągnięta i nieudana (jak np. w „Wacusiu" lub „Paradzie rezerwistów"), jest zastanawiającym fenomenem artystycznym. Zagraniczny znawca filmu, oglądając „Dodka na froncie" zakładłby chyba na wady oprawy technicznej, ale napewno za jęlaby go kreacja Dymszy, który wśród plejady aktorów-komików ekranu stoi w jednym rzędzie z Keatonem, Lloydem i Cantorem. W Polsce jest wciąż niedoceniana, pozytywna siłą sztuki filmowej.

Reszta obsady filmu Waszyńskiego: Alicja Halama, Grosówna, Znicz, Grabowski, Cybulski — potrafi zadowolić i ucieszyć. A kto z Lwowian chce ujrzeć w tym filmie miłego naszego śpiewaka z chóru Eryana, Tadzia Jasłowskiego, łatwo go tam odnajdzie. bwl.

PREMJER SKŁADA ŻYCZENIA.

Warszawa. 2. I. (PAT.) We wtorek o godz. 14.20 Prezes Rady ministrów p. Marjan Zyndram Kościałkowski odwiedził wszystkie biura Prezydjum Rady ministrów, składając urzędnikom życzenia noworoczne.

PROGNOSTYKI POGODY NA NOWY ROK U RYBAKÓW HELSKICH.

Rybacy półwyspu Helskiego zwracają baczną uwagę na stan pogody w dniu Nowego Roku, to samo czynią i gospodarze kaszubscy. O ile nad morzem dzień jest pochmurny, a morze ma odcień czarny, świadczy to, że połowy w Nowym Roku będą pomyślne, dzień słoneczny i ciepły nie wróży nic dobrego. Krakanie wron od strony południowej wróży niepomyślne wiatry. Widok mew spacerujących nad brzegiem w Nowy Rok jest wróżbą pomyślną. Spotkanie baby na drodze — zapowiedź choroby. Rolnicy zaś wolą również, by dzień Nowego Roku był pochmurny, gdyż stanowi zapowiedź urodzajów oraz dobrej pogody.

Program radjowy.

Piątek, 3 stycznia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Koncert. 13: Płyty. 13.35: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Pogadanka dla chorych. 16.15: Orkiestra salonowa. 16.45: „W klubie uliczników" transmisja dla dzieci. 17: Feljeton. 17.20: Recital śpiewaczy. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Koncert pow. 18.30: Skrzynka programowa. 18.45: Recital śpiewaczy. 19: Feljeton. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiadomości sportowe. 19.50: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 20: Koncert symfoniczny. 22.30: Muzyka taneczna.

Echa napadu na ambulans szwedzki.

Sztokholm. 2. I. (PAT.) Książe Karol, przewodniczący szwedzkiego Czerwonego Krzyża, zwołał na czwartek posiedzenie prezydjum tej instytucji. Komunikat o zwołaniu tego posiedzenia podkreśla, że ostatnie informacje prasowe zdają się wskazywać, iż włoski atak lotniczy na ambulans szwedzki, miał charakter odmienny niż pierwotnie przypuszczano.

Zarząd Międzynarodowego Czerwonego Krzyża postanowił wysłać swego przedstawiciela w Abisynji dr. Junod na miejsce, w którem dokonano napaści lotniczej na ambulans szwedzki, celem udzielenia pomocy rannym i dokładnego zbadania całej sprawy.

W sprawie bombardowania ambulansu szwedzkiego w Abisynji nadchodzą najsprzeczniejsze wiadomości. Dzienniki poświęcają tej sprawie specjalne wydania. Korespondent „Stockholms Tidningen" w Berlinie rozmawiał podobno osobiście przez telefon z Mussolinim, który nie dawał wiary wiadomościom o bombardowaniu ambulansu i twierdził, że muszą one być fałszywe.

A JEDNAK PRAWDA.

Addis Abeba. 2. I. (PAT.) Tutejszy przedstawiciel Międzynarod. Czerwonego Krzyża oświadczył przedstawicielowi Reutera, że w czasie bombardowania ambulansu szwedzkiego odniosło rany dwóch lekarzy Szwedów. Pozatem 30 Abisyńczyków zostało zabitych a zgórą 50 odniosło rany.

WALKI W CZASIE ŚWIĄT.

Asmara. 2. I. (PAT.) W czasie świąt Bożego Narodzenia w rejonie Tembien toczyły się liczne walki, w czasie których obie strony poniosły znaczne straty. Po stronie włoskiej padło 44-ech żołnierzy włoskich i 8 tubylców, 12-tu białych i 2 czarnych żołnierzy odniosło rany.

Giełda z dnia 1 stycznia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, koniczynie, owsie, mące i otrębach. Ceny utrzymują się nagół na niezmienionym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Bez obrotów. Dolar około zł. 5.28 i pół.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.12, Holandja 359.40, Londyn 26.06, N. Jork czeki 5.28 i pięć ósmych, kabel 5.28 i trzy czwarte, Oslo 130.85, Paryż 35, Praga 21.96, Sztokholm 134, Szwajcarja 172.05. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. konwersyjna 64.25, 6 prc. poż. dol. 79.75, 7 prc. poż. stabiliz. 64.13. **Akcje:** 96.25, Lilpop 7. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.28.

TELEGRAM Z POKŁADU M/S „PIŁSUDSKI."

Warszawa. 2 I. (PAT.) Polska Agencja Telegraficzna następujący telegram z pokładu m/s „Piłsudski": Kapitan, oficerowie i załoga okrętu „Piłsudski" wraz z pasażerami składają krewnym, znajomym i wszystkim polskim marynarzom jak najlepsze życzenia noworoczne.

—o—

ZWŁOKI SAMOBÓJCZYNI.

Wiedeń. 2. I. (PAT.) We wtorek rano zostały wyłowione z Dunaju koło Regensbrunn zwłoki hr. Marji Binerth-Schmerling, wiedeńskiej arystokratki i autorki operetki „Teodora", która po 5 przedstawieniach zeszła z repertuaru. Jak wiadomo, autorka przed miesiącem zniknęła w tajemniczy sposób, przyczem istniały poszlaki, że popełniła ona samobójstwo, rozgoryczona niepowodzeniem swej operetki. Poszlaki te dzisiaj zostały potwierdzone.

ZNALEZIONO RĘKOPISY HEBRAJSKIE Z XIII I XIV w.

Prof. Billilli, który powrócił tu z Italji oznajmił, że w bibljotece Watykanu znalazł wiele cennych rękopisów hebrajskich, pochodzących z XIII i XIV w., a dotąd zupełnie nieznanych. Rękopisy te stanowią cenny materjał literacki i odsłaniają nieznany złoty okres w literaturze hebrajskiej, podobny do okresu rozkwitu jej w Hiszpanji za czasów wielkiego poety Jehudy Ha levy.

—o—

Katastrofa hydroplanu.

Londyn. 2. I. (PAT.) Angielski hydroplan komunikacyjny „City of Khartoum" rozbił się w okolicy Aleksandrji. W katastrofie zginęło 12 osób. Samolot „City of Khartoum" kursował stale na linji Brindisi—Aleksandrja. Samolot przez cały czas porozumiewał się zapomocą radja z portem lotniczym. Ostatnia depesza zawiadamiała iż przygotowuje się do wodowania w porcie Aleksandrji. Lotnik wyszedł cało z katastrofy, trzech innych członków załogi zginęło.

ROSJA INTERWENJUJE U LIGI NARODÓW.

Moskwa. 2. I. (PAT.) Tass donosi: Komisarjat spraw zagranicznych wystosował do sekretarza generalnego Ligi Narodów pismo ze skargą na rząd urugwajski. Opierając się na paragrafie 2, artykuł 11 paktu Ligi Narodów, rząd sowiecki oskarża Urugwaj o pogwałcenie art. 12 paktu, które wyraziło się w zerwaniu stosunków dyplomatycznych bez uprzedniego poddania sporu pod rozstrzygnięcie trybunału arbitrażowego lub Rady Ligi Narodów.

POWODZIE W ANGLJI.

Londyn. 2. I. (PAT.) Powodzie w Anglji obejmują coraz większe obszary. Poziom wody na Tamizie pod Londynem jest wyższy od poziomu większości dzielnic i miasta. W okolicach Maidenhead i Windsoru zalane są wszystkie drogi. Park królewski w Windsorze znajduje się pod wodą. Na kilku linjach kolejowych ruch jest przerwany z powodu zalania torów.

TAJNA ORGANIZACJA PRZEMYCANIA WALUT.

Rzym. 2. I. (PAT.) W Trieście policja wykryła tajną organizację, trudniącą się przemytem walut. Na czele tej organizacji, obejmującej 27 osób, a działającej na terenie całych Włoch, stali bankier Rocco oraz bracia Bolaffio, również właściciele banku. Bracia Bolaffio skazani zostali na półtora miljona lirów grzywny, zaś Rocco na 1,250.000 lirów. Banki zostały zamknięte, a wszystkich winnych skazano na zesłanie.

OGRANICZENIA DLA TURYSTÓW ZAGRANICZNYCH W ROSJI.

Paryż. 2. I. (PAT.) „Le Journal" donosi z Moskwy o nowych przepisach w stosunku do turystów zagranicznych. Przepisy te radykalnie ograniczają swobodę poruszania się cudzoziemców na terenie Związku sowieckiego. Nowy dekret przewiduje konieczność otrzymania przez cudzoziem ca w ciągu 24 godzin po przybyciu na terytorjum Z. S. R. R. pozwolenia policyjnego na pobyt. W razie chęci zmiany miejsca pobytu cudzoziemiec również stara się musi o pozwolenie władz. Dekret zabrania również cudzoziemcom zwiedzania całego szeregu okręgów, jak północnej Syberji, rejonu murmańskiego i szeregu okolic Azji Środkowej.

WESOŁY SYLWESTER.

Nowy Jork. 2. I. (PAT.) Wieczór Sylwestrowy w Nowym Jorku obchodzony był niezwykle uroczyście i wesoło. Noc sylwestrowa przypominała najlepsze lata prosperity. Wszystkie restauracje były przepełnione. Przez Timessquare przewaliło się około miljona ludzi. Prasa dzisiejsza podkreśla, że noc sylwestrowa miała o wiele weselszy i huczniejszy charakter. niż w latach ubiegłych.

PREZ. ROOSEVELT AUTOREM POWIEŚCI KRYMINALNEJ.

„Comoedie" donosi z Hollywood, że prezydent Roosevelt napisał powieść kryminalną. którą odczytał gronu swych przyjaciół. Kilku młodych pisarzy zwróciło się do prezydenta o pozwolenie dokonania przez nich wspólnie przeróbki filmowej z jego powieści. Prezydent udzielił swej zgody pod warunkiem, że całkowity dochód z przedstawień przeznaczony zostanie na cele dobroczynne.

—o—

NOWOROCZNE PRZYJĘCIE W POSELSTWIE.

Budapeszt. 2. I. (PAT.) W gmachu poselstwa Rzplitej odbyło się wczoraj noworoczne przyjęcie dla członków miejscowej kolonji polskiej. Poseł Arciszewski wygłosił do zebranych okolicznościowe przemówienie, na które odpowiedział przedstawiciel kolonji polskiej p. Paschalski.

WYBUCH W SKŁADZIE APTECZNYM.

Pawja. 2. I. (PAT.) Ubiegłej nocy w jednym ze składów artykułów aptecznych nastąpił wybuch, który spowodował pożar całego budynku. Przy wybuchu jedna kobieta została zabita a 18 osób odniosło rany.

WYKOPALISKA PALESTYŃSKIE.

Brytyjska ekspedycja archeolcgiczna wznowiła pod kierownictwem prof. Starkeya prace wykopaliskowe w starożytnem Lachisz (arabskie Tel-Ad-Duweir) na południu Palestyny. Nowe prace skoncentrowane będą głównie na odkopaniu starożytnej twierdzy z okresu królów judejskich oraz na szczegółowem zbadaniu okolicznych ruin z najwcześniejszych okresów historycznych.

W kołach naukowych spodziewają się ważnych odkryć archeologicznych w wyniku wznowionych prac wykopaliskowych w Lachisz.

——o——

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 1885/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu II. rewiru Aleksander Olszewski, mający kancelarję w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22-go stycznia 1936 o godz. 10-ej w Tarnopolu, ul. 3-go Maja na plantach gminnych oraz Mały Rynek odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Hermana Parillego w Tarnopolu, składających się z kiosku oszacowanego na zł. 1050 oraz garderoby męskiej i kilimu oszacowanych na zł. 28 czyli na łączną sumę zł. 1078. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Tarnopol, 17 grudnia 1935. 6K

Km. 388/35. Obwieszczenie o licytacji. W sprawie egzekucyjnej wierzycielki egz. Kasy Stefczyka w Uhercach przeciw Staszkowi Krasulakowi, gosp. w Romanowej woli, pto 226 zł. zpn. Komornik Sądu grodzkiego w Ustrzykach Dolnych, Stanisław Leszczyński, urzędujący w Ustrzykach Dolnych, przy ul. 29 Listopada 112, na zasadzie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 lutego 1936 o godz. 10 odbędzie się w Sądzie grodzkim w Ustrzykach Dolnych, sala Nr. 7 pierwsza licytacja w drodze publicznego przetargu realności lwh. 27 gm. Romanowa wola, składającej się z pb. 40, z domem drewnianym na niej stojącym, obok piwnica i szopa tzw. wozownia, oraz pgrt. lkat. 31/2, 32, 33, 35/1, 35/2, 533, 536, 537, 539, 540, 813/1, 813/2, 813/3, 814/4, 814/5, 815/1, 816, 817, 819/2, 820/1, 821/2, 823/1, 823/2, 823/3, 823/4 i 839/2, oraz 4/8 cz. lwh. 21 gm. Romanowa wola składających się z pgrt. lkat. 542, 553, 554, 555, 556, 557 i 558. Realność lwh. 27 została oszacowana na kwotę 6.052 zł. Cena wywołania wynosi kwotę 4.035 zł. Zaś realność lwh. 21 została oszacowana na kwotę 1.886 zł. Cena wywołania wynosi kwotę 1.258 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 605.20 zł. i 188.60 zł. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś odnośne można oglądać w Sądzie grodzkim w Ustrzykach Dolnych.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Ustrzyki Dolne, 5 grudnia 1935. 5K

Km. 2091/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Ustrzykach Dolnych, Stanisław Leszczyński, mający kancelarję w Ustrzykach Dolnych, przy ul. 29 Listopada 112 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egz. Kaspra Rząsy w Błażejowej przeciw dłużnikom egz. Edmundowi i Józefie Hauserom w Ustrzykach Dolnych odbędzie się dnia 28 stycznia 1936 o godzinie 11-tej w Ustrzykach Dolnych 1-sza licytacja ruchomości należących do dłużników egz. Edmunda i Józefy Hauserów, składających się z: 1 psychy orzechowej z lustrem, 1 stolika, 4 krzeseł, 2 foteli, 1 kasety (zastawa srebrna, 12 widelców, 12 noży, 12 łyżek, 12 widelczyków, 12 nożyków, 12 łyżeczek do kawy, 1 duży widelec, 2 chochle, 1 łopatka do tortu i 1 duża łyżka), 1 radja 3 lampowego z głośnikiem, 1 biurka z czarnego dębu i 1 maszyny do szycia „Singera, oszacowanych na łączną kwotę 1.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Ustrzyki, 2 listopada 1935. 4K

II. Km. 2763/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie II. rewiru Jan Jasiński, mający kancelarję w Stanisławowie, ul. 3-go Maja Nr. 7 na podstawie art. 602 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 stycznia 1936 o godz. 12-tej w Stanisławowie, ul. 3-go Maja Nr. 37 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia klubowego, urządzenia jadalni palisandrowe, fortepianu marki „Franz Oeser", obrazów i innych sprzętów domowych. Zaś przy ul. Pierackiego 74: fortepian krótki „J. Fritz Söhne" Wien i urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 4650. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II
Stanisławów, 20 grudnia 1935. 9K

I. Km. 2587/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarję w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 stycznia 1936 r. o godz. 14 w Borysławiu, ul. Łoziny odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Simona Sterna, składających się z ubiorów, futer i maszyny do pisania, oszacowanych na łączną sumę zł. 1070. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 30 grudnia 1935. 8K

II. Km. 14/34. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru II. obwieszcza, że dnia 4 lutego 1936 o godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej 34 w sali Nr. IV. licytacja realności położonej w Sichowie obj. whl. 24, 145, 544, 555 i 556 ks. gr. gm. kat. Sichów prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużników Zygmunta i Jetti Neuwohner własnych, a składającej się: 1) realność obj. whl. 24 gm. Sichów, w skład której wchodzą pbud. lk. 113, 132, 131 i pgr. lk. 521/1, 540/3, 530/2, 530/4, 530/3, 524/1, 524/4, 521/2, 523, 532, 987, 524/3, 530/1, 531 o łącznej powierzchni 15 morgów 130 s. wraz z jednopiętrowym murowanym domem mieszkalnym, parterowym barakiem dla robotników, murowaną oborą, pięcioma ustępami drewnianemi, murowaną stajnią z mieszkaniami dla furmanów, dwoma wozowniami, murowanym budynkiem administracyjnym, 9-cioma szopami dla suszenia cegieł, 9-cioma pojedynczemi daszkami na słupach, dachem szopy, szopą na węgle, piecem kręgowym, kominem fabrycznym 36 m. wysokim, ogrodzeniem, drzewami owocowemi i innemi ocenionej na 198.431 zł. 37 gr., 2) realność obj. whl. 145 gm. Sichów składającej się z pgr. 528/3, 529/3 o powierzchni 351 s. ocenionej na 1765 zł. 40 gr., 3) realność obj. whl. 544 gm. Sichów składającej się z pgr. lkat. 515/2 o powierzchni 1 morg 100 s. ocenionej na 8559 zł. 60 gr. 4) realność obj. whl. 555 gm. Sichów, składającej się z pgr. lkat. 519/1, 520/1, o pow. 899 1/2 s. ocenionej na kwotę 4529 zł. 5) realność obj. whl. 556 gm. Sichów składającej się z pgr. 516 o pow. 1252 s. ocenionej na 6304 zł. 20 gr. Wszystkie wyżej wymienione realności stanowią jeden objekt gospodarczy przedstawiający się jako cegielnia. Cena wywołania odnośnie do realn. obj. whl. 24 gm. Sichów wynosi 132.287 zł. 58 gr. Cena wywołania odnośnie do realn. whl. 145 gm. Sichów wynosi 1176 zł. 93 gr. Cena wywołania odnośnie do realn. whl. 544 gm. Sichów wynosi 5706 zł. 40 gr. Cena wywołania odnośnie do realn. whl. 555 gm. Sichów wynosi 3019 zł. 33 gr. Cena wywołania odnośnie do realn. whl. 556 gm. Sichów wynosi 4202 zł. 80 gr. Rękojmię odnośnie do realn. whl. 24 gm. Sichów w wysokości 19.843 zł. 14 gr. Rękojmię odnośnie do realn. whl. 145 gm. Sichów w wysokości 176 zł. 54 gr. Rękojmię odnośnie do realn. whl. 544 gm. Sichów w wysokości 855 zł. 96 gr. Rękojmię odnośnie do realn. whl. 555 gm. Sichów w wysokości 452 zł. 90 gr. Rękojmię odnośnie do realn. whl. 556 gm. Sichów w wysokości 630 zł. 42 gr. winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowo publ. obwieszczeniem nie będą podane do wiadom. warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Do organów Władzy publicznej i Instytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego Rewiru II.
Lwów, 30 listopada 1935. 7K

IV. Km. 823/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rew. IV. Czesław Wachal, mający kancelarję w Przemyślu przy ul. H. Kołłątaja l. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 stycznia 1936 r. o godz. 10-tej w Przemyślu przy ul. Słowackiego l. 14 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 1 młynka do palenia kawy, oszacowanego na kwotę 838 zł., o godzinie zaś 8.30 w tym samym dniu przy ul. Malczewskiego l. 4 licytacja na 51 wag zwykłych, 10 wag dziesiętnych na 300 kg. i 2-dziesiętne na 500 kg., które zostaną oszacowane na miejscu czynności. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Przemyśl, 30 grudnia 1935. 11K

II. Km. 2593/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rew. II., mający kancelarję w gmachu Sądu drzwi Nr. 36 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 stycznia 1936 o godzinie 11-ej w Czortkowie odbędzie się licytacja ruchomości w pierwszym terminie, należącyoh do Wincentego i Zofji małż. Skrzywan, składającyoh się z jednej szafy, jednego biurka ciemnego na szafkach, trzech foteli klubowych, jednej otomany, jednego kredensu i jednego stołu, oszacowanych na łączną sumę 680 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Czortków, 28 grudnia 1935ł 10K

IV. Km. 93/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru IV. mający kancelarję we Lwowie, ul. Janowska 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 stycznia 1936 o godz. 10-tej we Lwowie, ul. Mickiewicza Nr. 12 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużników, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 4459 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.
Lwów, 19 grudnia 1935. 14K

ROZMAITE.

Prez. 36054/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Czortkowie dla gminy katastralnej Salówka i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 30 kwietnia 1936.

Lwów, 16 grudnia 1936. 13

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka L. 21, podaje niniejszem w myśl art. 15—21 i 48—50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. X. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812, do publicznej wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku pierwszej licytacji dla braku licytantów, sprzedane będą za zaległe raty niżej wymienione zabudowane nieruchomości miejskie (domy mieszkalne, czynszowe), obciążone pożyczkami Towarzystwa przez drugą publiczną licytację na podstawie przepisów Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 27 X. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812, przed Notarjuszem Janem Antoniewiczem we Lwowie, ul. Batorego L. 9, przyczem cenę wywołania stanowi ustalony przez Dyrekcję zniżony szacunek nieruchomości:

1) Właściciel nieruchomości (dłużnik): Leiba Gläsner także Izak Leiba Gläsner — nieruchomość objęta whll. 52 i 4988 ks. gr. gm. kat. Tarnopol, prowadzonej przy Sądzie Okręgowym w Tarnopolu, położona w Tarnopolu przy ul. Ostrogskiego L. 54, cena wywołania zł. 21.200.—, wysokość rękojmi zł. 3.000.—, termin licytacji 10 lutego 1936 r. godz. 11-ta. 2) Właściciel nieruchomości (dłużnik): Ludwik Kalinowski — nieruchomość objęta whl. 821 ks. gr. gm. kat. Żółkiew I. część, prowadzonej przy Sądzie Grodzkim w Żółkwi, położona w Żółkwi przy ul. Lanikiewicza L. 9, cena wywołania zł. 41.000.—, wysokość rękojmi zł. 7.000.—, termin licytacji 10 lutego 1936 r. godz. 12-ta.

3) Właściciele nieruchomości (dłużnicy): Abraham Rosner i Regina Rosner — nieruchomość objęta whl. 1986 ks. gr. gm. kat. Borysław, prowadzonej przy Sądzie Grodzkim w Drohobyczu, położona w Borysławiu, Targowica (ul. Leona Reicha), cena wywołania zł. 17.000.—, wysokość rękojmi zł. 3.000.—, termin licytacji 11 lutego 1936 r. godz. 11-ta.

4) Właścicielka nieruchomości (dłużniczka): Aleksandra z Boruckich Kostrzewska — nieruchomość objęta whl. 1427 ks. gr. gm. kat. Przemyśl, prowadzonej przy Sądzie Okręgowym w Przemyślu, położona w Przemyślu ul. Potockiego L. 7, cena wywołania zł. 22.300.—, wysokość rękojmi zł. 4.800.—, termin licytacji 11 lutego 1936 r. godz. 12-ta.

5) Właścicielka nieruchomości (dłużniczka): Laura Balter zam. Halberstadt — nieruchomość objęta whl. 289 ks. gr. gm. kat. Brody, prowadzonej przy Sądzie Grodzkim w Brodach, położona w Brodach, Rynek „B" L. 49, cena wywołania zł. 29.200, wysokość rękojmi zł. 5.000.—, termin licytacji 17 lutego 1936 r. godz. 11-ta.

6) Właściciel nieruchomości (dłużnik): Dr. Józef Westreich — nieruchomość objęta whl. 803/II ks. gr. gm. m. Lwowa, prowadzonej przy Sądzie Okręgowvm we Lwowie, położona pod l. konskr. 870 2/4 we Lwowie przy ul. Gródeckiej L. 55, cena wywołania zł. 77.500.—, wysokość rękojmi zł. 23.700.—, termin licytacji 20 lutego 1936 r. godz. 11-ta.

7) Właściciel nieruchomości (dłużnik): Dr. Józef Westreich — nieruchomość objęta whl. 57/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, prowadzonej przy Sądzie Okręgowym we Lwowie, położona pod l. konskr. 72 i 73 2/4 we Lwowie przy ul. Gródeckiej L. 57, cena wywołania zł. 83.600.—, wysokość rękojmi zł. 27.700, termin licytacji 20 lutego 1936 r. godz. 12-ta.

Rękojmię winni przystępujący do licytacji złożyć w kasie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka L. 21, w gotowiźnie lub w papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo. Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne ustanowione Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812. Akty postępowania egzekucyjnego mogą być przeglądane w biurze Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka L. 21, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 10—13-tej, w ostatnich zaś trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarji Notarjusza Jana Antoniewicza we Lwowie, ul. Batorego L. 9. Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich 7-miu dni przed licytacją oglądać nieruchomości codziennie od godz. 8—18-tej z wyjątkiem niedziel i świąt. Wzywa się osoby trzecie, aby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postąpień wykazały, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego, inaczej bowiem ich prawo nie będzie przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności.

II. OGŁOSZENIE.

SPÓŁKA „SAN" TOWARZYSTWO ODBUDOWY, Spółka z ogran. odpow. w Jarosławiu ogłasza otwarcie likwidacji.

Likwidatorowie: Kazimierz Wołkowicki, zamieszkały w Przemyślu, ul. Mickiewicza 17 i Oskar Stengl, zam. w Pełkiniach, p. Jarosław, wzywają wierzycieli Spółki, by pod rygorem pominięcia, zgłosili swe wierzytelności do dnia 1 czerwca 1936 r. na ręce jednego z nich. 4700

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.